

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1454. Skutki Okropne... pijaństwa, czyli pijaksamobójca. Prawdziwy obraz... podług niemieckiego... 1845.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Зав. 1454

ZBIÓR
REKOPISÓW

FASCICVLVM PORTES
LIBRORVM
VT RVSTICVS AGNVM



BIBLIOTEKA FVNDACYI W. HR.
BAWOROWSKIEGO WELWOWIE
N. 1454 VI. F. 19.

C

Okropne skutki pijanstwa
czyli

~~Przegląd~~ Przejaki sanobojca

Obraz prawdziwego i fałszywego

Przebiegu choroby

zła przestroga w wywołaniu i
~~rozwoju~~ ~~rozwoju~~ ~~rozwoju~~ ~~rozwoju~~
pożyciu niemieckiego

w Pocznie

Przekład Wawrzynca Lis

1845.

Den Sinfel Esimjelar littet den Gese.
Sigh für den Sankt zärait.

Laur Pösch

№ 1454.

VI S. 19

Chropne skutki pijaństwa

cały
Pijak samobójca.

Przedamy obraz zjeddy z ~~cał~~ życia
Graci Stawian

dla przeobrazi
największych pijaków i całonków ~~konarzystwa~~
niebezpieczeństwa.

porty niemieckiego.

W Bochmi
Drukarni Wawrzynia Giza
1875.

X. -

D. Sprittal. K. K. 372/30

So. 5. -

Członkom Towarzystwa

Wspierających

poświęca

Autor.

„Caute, aby cerca naše nie byt obciagone mpondu, pyndnem
i vharaniem o do gye, aby na nu praysati on vasa ni.
spitardie. Luc. 21. 31.

Praciaz, pomimo naslepiających chęci jednych - są, najgorzej drugich.
Ni to uprzedzić dającego, skoro na bożym tym świecie zawsze
cnota walczą z występkiem - jednakowoż zawsze wykrywa się
i tu za staba narodu naszego, która, że, kiedy i tak o po-
święcenie naszej nędzy, my ^{namierzenie} nawet bożych pomysłów pierwsi
przezwinnikami jesteśmy. Tak i w tej sprawie zbawienia - naraz
okropnie pomysłoty wzrwały, życiowane warunki naradzano konaraj.
ostwa - czyli, zamord i znaczków nawunędo rozkazemieniu, cho-
ciaż - kto wie, czy nie w śle, leży wczajcie nasze. -
I po zawiadzeń jeszcze podbechdują, obrońcy, gorzałki ^{namier} ~~na~~ ^{całkow}
koni konarajstwa do tamania ślubu, który w obliczu boga
w ręce świątli kaptana - i dajmy ~~je~~ wszelkie naradzają,
opracujemy aby tylko ostabić wiarę, prostego ludu i w mowie
w niego, że bez gorzałki nie podtrąsi się obęci. Wszak tego
krajaja, się gdzie niegdzie wypracunki, tamania ślubu miernow,
ale bież bożki, który takich aktowa, nieznośnymi cniemnia
wyrzuty, najwięcej ich potem leży silniej do cenniamia
nasz obęci. -

Praciaz brzeźności, całokwiri konarajstwa, postaramy nasze
sity w jedno gorące pragnienie: wykreślenie do rwały sak
obrzydłego w naszym krajn natoga. Bóg, pobłogosławi na-
szym chęciom, rząd krajowy nie powstrzyma naszych do-
brzych praktykowanie, pownie bogobomi prajtwian, się do
tego - a by moze, że nasze jeszcze, waz, bywa, ogładac
w bliżim sąracem kwidnacie selskie krajowy, które
leżaz bolewna nędza prajbita do ziemi Anisacenia.

Koniecznosc, ktora nam ofiaruje waznosc wspolnych nortow
naszych, jest napisana w stylu prostym, pojedynczym, aby
byla przelozona tym waznym, ktorych cenzura umieja.
Niechaj sie, nikt tam nie gorczy, ze prawdziwe myśli moje po-
wiadaniem w Romani mniej lub więcej dobrze oddany, i je
dobidniej w niektórych slych wyjasniam wstepach - przytaczam
tego jest to, iz obraz ten nie jest moim oryginalnym utwor-
em, i ze nie ma analatem sakiego, co by sie sprzeciwilo
prawdziwej moralności.

Tę wiec jako tez i inne broszurki, ktore w tym przedmiocie
wysly w pochni, ^{jakow.} Nagana pjanolwa a pochwata w sbece
mieszkinowci - moze cie smiate wadzicelac migdaj ^{lub janki}
ktory tak czesto cenzura podraze, zewitenia swego smich i my-
sloremi obrady!

x) Rozmowa na sobra droze nawroconego i goratle ja niepijacego
smichata protowia

Pwatem w P. dnia 19. Maja 1845.

Antoni

I

Towarzysz podróży.

wracając z Piotrogradu w pośpiechu, ~~nie~~ zająchem do
 wnej gospody. Tu zajął całą moją uwagę, młody,
 wysoki mężczyzna, którego matka i siostra
 otaczając mnie mogła się pogodzić z tym smutkiem,
 który oświadczył na obliczu jego. — Barbaś mało ~~o~~ mo-
 że, lecz dowiedziawszy się, iż jestem Salszakiem, podał
 mi przyjacielowi, że z gorącym wzięciem nazywał
 ziomkiem, rodakiem swoim. Wtedy nalegał na mnie,
 żebym przyjął jego zaproszenie, i towarzyszył mu w ta-
 kiej podróży. Zgodziłem się na to, i stało się, ^{razem z siostrą} ~~razem z siostrą~~
 że, aby nas na zawsze zaniechać próżne dybudy, a po-
 tem nam przemawiać do siebie. —

W podróży dowiedziałem się z rozmowy, iż mój nowy przy-
 jaciół był lekarzem, i nazywał się: Świętosław Połek.
 Leżał on z barbaśm ciężką chorobą poewnego Kwiecia
 córki jego — wojnował z nim połem po Europie —
 co obdarzony kuznie, otrzymał jeszcze zapewnienie
 z jego dochodu.

Wracając do wiadomości, zgodziłem się w ten sposób:

jak mienawca takna, czego, nie majacy w sobie wit-
winy. Skuszek jego mienchromym jest ostabiem i
Tarka i obalenie zycia. Inwarze pijakowi zdradaja
de kleski w zdrowiu; bo ludzie pijacy gorzalka, z
sa, ziemniakow lub ryza, wygladaja, blado, i sam jak
ryby prochem posuci - ci zwi, ktorzy wzywaja
zolki, likierow lub winowielnych, wygladaja, rudawo,
sino, z obliczem nadelem, nabramiatem. Tak jest,
Bog sam znaicy i pieknyye graczanikow.

- Prawdzinie, wnelbys mie, i nabraoyt doktorae.

Ale ja przeciez zostane, przy tem, iz tylko abydek w u-
zywaniu zamiemia gorzalka, w brucisze.

- Ale tylko abydek, kochany ziwaku - nie, bo sa okon-
sen spiritus, ten ogien w wodzie, jest jadem, ten niepraj-
zacielem ludu naszego. Dwie tytki tego jadu caylego,
mogaa, umoracy catornieka zdrowego, ktorzy mienajut
nigdy napoju moinego - a choraz ten jad rozpusci sie
woda, lub sie go rozczedzi i ostabi, jakimholmiech
ptynem, zarozde on zaslania w catornieku dysiacamych
choro zaslania zarody. Wino i пиво nie sa, tak szkodli-
wemi, poniewaz 100 Kward piva zawiern w sobie 1-2
Kward tego jadu, a w 100 Kward wina z wyzszegnia
ma w sobie kalitnie 4-8 Kward tego jadu. Tegu zwi, i
wina jako to: gorno-regierskie, francuskie, hiszpanskie i por-
galokie miszawa, w 100, 10-25 Kward tego jadu. Nad to
wszystko ma w sobie wiecej gorzalka, gwa caylo az do pol-
ny bywa w niej spiritusu, ognia tego. -

- Nec sobie doktorae; - a tuda zagodo ny sami przepi-
sujeci ten spiritus az lekarstwo. Jakad sie do zepia.

- Wzywamy go uprawdzie - odracht dohwi - ale tylko tak

... jak o żywego srebra, które się przetwarza krew, ciasto
i koci, i abdyje samie nieprzemienne kocias imieczione od
nich.

— Alech sam czarł weamie laka, kuracye. — Ale, moji doktorze,
coż mi poradzisz na niestrawności mojego żołądka? Pić prze-
ciż ^{coś} ~~coś~~ ^{możesz} — coż mi przeciwstois?

— Mi ci nie przeciwstois, mój kochany — odrzekł doktor uśmie-
chając się. — Pozwalam ci pić wino i piwo, szromnie i mierzwi, wose-
lakwa i tu radziłbym ci raczej ciepła, niżmał woda.
Ta lekarsko wybij z rana ^{noście} dwie szklanki Szwedzkiej wody, a nawet sobie
zarczcam ci, że za pół roku odwyknieś od gorzałki, obry-
żasz sobie nawet ten brunek — żołądek ci namocnieje,

brawa odronieja, całe ciasto i duch swój strasni się i
namocni. Dojdąmo czyni nasi przytkowit, dla tego leci
budowa ich ciasta była od nas daleko silniejsza. Niechali oni
gorzałki, bo się polysni wapielkach strymano pod naawa
agua viso i woda życia i. Dali ^{tu} w Ameryce nazymają
ja, po waiwajeni wodą, szalona, woda, czarła. To wodnie,
barižo słosowne nazwisko. —

Wszystko to, co mi poradzit doktor, zstrzymatem sobie.
w jamieci, i wiecznie mi zwinłownie, nie poradzitozy
niegdaś do rana, najwajai codziennie 2 szklanki wody
porzbanitem się wszelkiej niestrawności żołądka — teraz
wzrosłem i stanię dobrze — nawet sobie jestem, i sazeine nam
i lo moim: od brzech lat nie potrzebuję ani doktora ani
pół aptekarza.



Przecht, i wyjął książkę oadobnie oprawioną, z której wysun-
kat dwa liście. Je mi podał, i włożył, do ręki:

— Weź je, czytaj moje nieważności;

Liść pierwszy, kłótnia, napisany ręką, i lakiej był treści:

„Niacem miał ten otrzymać, ^{zostałam} ~~nie~~ ja biedna, opuszczona, wd-
„wa. A powróć nazad do mnie — dziecię moje kochane, i
„zostań pomocą, zostań pomocą, dla matki swojej. Niemają
„ja więcej ojca; konat, leknieby paraliżem. A Pracewój
„juzaze josięni narwałt go, a było mu lekarz nakazāt
„surowo zaniechać wino, on nie zważając na to, ślat się
„na powrót pijakiem. Ja jest pracownia nie nędzy naszej
„i nieważności naszego. Wiele ja wycierpiata w ostatnich
„dniach łabach i moję daciecie, — całe nasze gospodarstwo na-
„sze i zcaupłato niewolanie z dniem każdym, i niczako-
„zniknęto. Dzieciawa nasza jest przedtłakona, lecz mało
„i niej mamy prócz zarobku z własnych rąk moich. Le-
„kam się — moję daciecie, że i dom nasz sprządać musimy.
„Pospiesz się mój synu, i goratż matkę swoją. —
„Prócz tego, przygotuj się do zmienięcia nowego ciwū. Aż
„szczęść bygodni temu, ślat się okropny przypadek w domu
„naszemu naszego Laermaka, daleko okropniejsze i straszenie
„jego. Laermak ja mi żyje, a córka jego Ludmilla, do
„kłótni tak cante bytęi przywiązany, zniknęto. Nikt
„nie wie, gdzie i jak i gdzie się podziata, bo po ławo.
„Dzień żadnego niewynalezionu śladu. Stary Laermak do-
„jawił się wielu niegodziwości: wielu ludzi skrzywdit,
„oszukiat, równie jak i naj. Majątek jego nie wyolarzay
„na zaspokojenię długow. Tej tylko daciewzyny śal mi
„bardzo. — Synu mój, opnie wszystko, a przybatż

„jak naprzedzej, powiayci swojanna matka Twoja,
L. Bolek.

Drugi list, cożsamu ręką piwany kobiecą, nie oznaczając
miejsca, a którego był postany. Jego treść taka:

„Niechże to nie słoway - Kochany Świełostanie - jeżeli ty
„muszę zapewnić, iż to list ośladni, któryto się napisau
„ośmielata, a który ty teraz w rękach Twoich trzymasz.
„Serce moje kocha Cię jeszcze; leca choćby ono od miłości
„rozłopić i rozprynać się miało - daję pracać, naradzau
„na Twoja, nie mogę być dłużej. Stogostawię tym chw
„le, w których Twoi rodzice spraciniwali się z wiastrowi na
„szemni; bo dwajtam straszanego zdarzenia, o czem w tym
„liście ani wspomnieć nie chce. Wcałnij może, jakbym
„ja chciała, o wszystkim się dowiedza. - Zapomnij na mn
„ja z mojej strony uwalniąć się od wszystkich przyra
„cań - a pierwić od Ciebie, że tak drogi dla mnie, kłob
„zawsze nositam, owsie, z pewnością matkę Twoję. -
„Taj go szacowalivziej odemnie, daj go sarkiej, kłobaby
„Ciebie godniejsza, była. - Daleko od naszego domu
„żyje i cierpie. - Wychowana w dośladkach, stuzca
„jestem teraz. Nie ma już dla mnie w tym świecie rad
„ści - noc i śmierci oto szacowicie moje.
„- Bywaj zdrow, Kochany Świełostanie! Zapomnij na m
„o zapomnij na zawsze. Awatacając się z Tobą, uko
„caam do, co dla mnie najbrudniejszem, najboleśniejszym
„było. Wyrzucić mi, z pamięci, nie wyszukuj pomieszkau
„mojego, bo choćbyś go i znalazł, na nicby się to zdał
„Śmierci ja tylko pragnę, oby się, ułitowata na dinnu!
„Bywaj zdrow i szacowliwy. Ludmila Caerman

Dzia, sie zamozie okazac. Moj majalek wyslarczy na zupn.
 kolenie ich. Lecz to, ze moja matka bylo ubranie ponu.
 Sic musiata i widac ponowi, ze Ludmila amikta, - to ma
 bolewnij mi drecay. T coz to sprawio dobra, moja matka?
 Co zniewolito Ludmile do porzucenia miesca, ktore opayana,
 nazywata swya, ... Dla czego zamleca teraz wazysko,
 dla czego i na mnie pragnie zapomniec, i kiewy widac, ze
 w niej nie wygasta jeszcze slawna miltosci i kierka?
 Zamilkt, a stwarzatem, jak jednato mu w pierci wstehniec
 widziatem, jak zawulnoway sie rekami stukat barzdo na
 niewazosciem swyem.

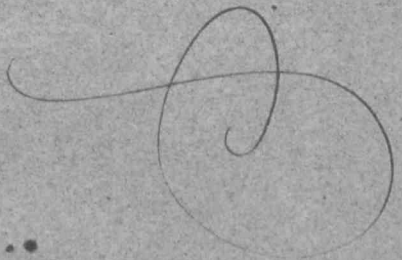
- Moj drogi - przerwatem mu - Ludmila jest w tym razie
 albo niewinna, albo ...

- Przeslan, przeslan, - zawolat doktor - praysiegam, Lud
 ta jest niewinna. Za narko znam ja, dobrze, ona byla
 wkraydaka, i praysiotha, mojej miltosci, moich zabaw
 nie i niecinnych i marzen moich. Po ukoncaeniu sehot
 wyzywajch, praysieklamy sobie wroczycie, dochowac az do
 smierci wzajemna, miltosc, i wierosc, wazyma. Pierw
 catuj w obliczu boza - bo nad nami byly miobowa -
 uwiezat nasze smy, wazyskie schnienia duszy w pol
 - najczystsze ^{skunozce} slobit udanie. - Gcownie nasi potani

sobie naprzykaza, nienawidzia, gnien, i zemla elata
 i sie ich zdrowiem i zyciem ich. Trudno bylo pomoci na
 wet aby zezwolili na zwiasek nasz, antawazda ze na
 zagradzili rodzielskiem praklesstwem i szpetnem wyznan
 daziczeniem, pszelilyśmy sie ponowily przewlacic ich narko
 Ni nam nie powadato, tylko sie ciarajc marzeniem nadat
 i spogladać na gwiazdke naszym praysionem, kiedyby ro
 zjasniac sie mata. Dla tego przed jedyne praysietem na
 od zlicia

zwanie na wyaz po Europie - Teraz, gdy sadzitem,
 iz bliski jestm zalazcia, utrud ta zabija mie. Przechod.
 sy uwnieze a ludmila poruca mie. Medawno temu zapre.
 wniata mie o niezmiennosci swych ucaci, liz jej dawniejazy
 uszacz sliniat mie; - a dzwiazaj? dzwiazaj rozleciaty sie, naroz.
 skwaniesze mardzenia, jedna chwila rozniata byloby mi uktenty,
 jedna chwila pozarzata mysl, i serce skrowawito. O Boze!
 coa jest, co wysludztu jej serce, a yall me wysludztu, coa
 ja zmiwolito do zornania swiezej przyrozi?.. Haczegoa sa.
 jemnica, pokrywa swan zmiannu?.. Solacz jest I - coa
 sie zmiu dacieje ..

Stago jezuzi mowit doktor, ale ja waruwony do zyw.
 go, roziaci toy rzenne nad rozpacza, przyfaiela, nie
 mogetem dtuziej stuchac tak gorzkich narzekan. Lul
 Ludmili dat mi sie zawita, zagaika, - a przeciez
 nie chciatem ja polapiac.
 Wjeze chwili nymrociat nau nozmicu; doktorowi przer.
 wat rozmowe, mme ptacz i wesechnienia. -



wiel odjąłk wrażeń nasz przytomność i gity. Leś
 dom mniat by stałk kazania doktora; bo doktor
 uważał ją dawniej, iż ten catorcik mniat sobie pokhmi-
 lic, ukoro sak, raptownie jedzi koniec z gory - i wcale
 si nie zamost w mniemaniu swym, bo jego stworz si-
 kha na i ta bezcenna odwaga posiniadcaata o prawdzio tego
 domystu. Na zapysanie doktora, cychby pit goralki,
 mo wy zapierat si, ^{zakon} woznica, a najwznie, wiec roztro-
 jnalic, przedlamit mu doktor sakaradnosci tego natogn
 i ~~by miedzi~~, okropnosci niewierzucia, ktorogoby wazny jastli
 ofiaru.

Chopim dobroczynnym podziokowatymy moneta, a i jni
 pieszo na ja udalimy sie, do miasta, to sam mien-
 timy, cackai, dopoki nie sporadzka, potamany nasz
 powoz.

Dom zajadny wlat odworem, wozalimy do niego.
 Tu schodzali sie wieczorem wyszkwi, urzednicy miasta ro-
 znego stann, i najznajmiejsi mieszczaanie, jedni na po-
 gadanki, drudzy na wieczeran. Stuzalimy, jak wazna
 wiano o swiatanych ziwieniaz mijskich, powiatowych,
 krajowych i zagranicznych. Byli i sacy, ktoray sie wro-
 wili nad puchwalami sta wstaw krajowe, iż sie zajmuy
 drosklinie zaprowadzeniem takich wolan, przez kloti an-
 bezpieczony, dobry byt mieszczaan i poddanych. Wiele m-
 ana lu bylo stuzec o kolejach zelaznych, jako o swrotku
 ntawniastym podroze, handel, nanki i rzemiostru a po-
 mażajacym wygode i zynnosci; - wiele o przemystach,
 wrojach, o maszynach parowych, wodnych, wiatrowych, i
 tylko klory napomknat, lo drugi wykladow, stanna,
 cajt, obyadkat, a brzeci chwacit lub jant. -

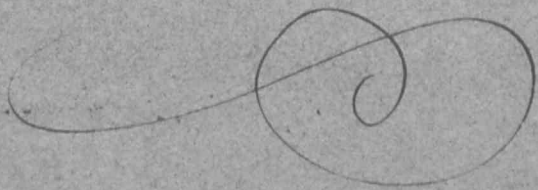
Si klórych to ucaynych ličano, rozvodali sie, nad postepem
 osviciaty wabudconym przez ^{moctna} ~~zabawu~~ pracowitość chrześcijańską
 i zasmiaconych w kraju meadow, oddychaj im całe pranie
 batenochwaliziam, za to, iż sie przystożyli do potwornego
 języka. ocywłego, odarli go z brudu i pleśni awskazyłych
 wymawiań a podawili go w rożni z innymi.

Gospodara domu, awskornik, scitajac ucho i przystochnin
~~nie~~ ^{nie} ~~by~~ ^{nie} wazyscy umilkli, naderzani podniebat głos swy
 i rzekł:

— Wazyskwić so dobre, juckne i chwalebne — mwi pana
 wu — ale coż sam z tego, kiedy się, niel mie otwazy
 sie, samitac zarazie gorzaki, która niżacy i ~~nie~~
 lud nawe pracowidy. Stad nim lisowac sie szreba, narob
 i gorzako zapotakac. W naszem mieście, które liczy okolo
 5000 duż, jest prawo 30 szynkowni, w których
 na pranie aż nawe cagoto dawno sie miey chane ~~nie~~
 sy i bicki. W jobhskich wsiach, mamy znowu 30
 6 szynkowni. — A przy awarskim gozwinen, sam kar
 camu za karcamu, aweda za aweda, — wazysko so pan
 na chtopu, na podwianego, by chwacia juw ~~nie~~
~~szreba~~. Skutek tego, że po rowach, frazyknych, nawet
 po drogach ledno, lwdac, obrani z rożnu i kiczem,
 w lecu jak bydlęda, w zimie jak kociwstopy skowiat
 skutek tego, że niwazim lwdai wleczacych zaletwie
 brayde swe cieliko, zadarzajacych sie w gorzacie m
 Lon, w obłakaniu opelania — a jaszce przaradzajacych
 hnkiem, krajkiem zemsty, frazlewszwa, miwlyacych
 haniębniemi stuznierszwy. Skutek tego, że i ci daczni
 goście /-ln wskadzi na nas: / mwdza, ln niowai i
 caekac na yoradzence powozu. Gybym chiat dopu

2) gorsz z niego
 wydrzeć.

wyszczać, ile do kłótni, swarów, kłopotów, ile do zamieszani
 w gospodarstwie, sporządzenia w wychowaniu dzieci, ile nie doli
 w całym społeczeństwie ludzkim; zapewne mi Panowie
 nigdy z żadnego innego niemyślnego wnioskować, tylko do,
 że ta zaraza gorzalki jest oznakiem bicia brzoego, którym
 sprawiedliwie kłószące sta wydane dzieci swoje. Do kiedy
 natopi i występki ludzkie tak się zgarniają, iż lemm już
 miury nawać nie można; u to według mego rozumienia
 bałun upadłymi przesłoga, na przysławie: okropny grom
 zamowy brzoiej widzący niż głołami nawaćmi.
 Auslernik skonczył, a ja sobie pomyślałem: tego mi leż
 pszacie brakowało, aby i auslernik wystąpił jako karawożca
 i groził mi łosem okropnym z gorzalki. Przebiegłem wja
 nięci wszystkie moje prządy: naukę, Bolka, przeszedł
 jego ganiłi, wyrósł powód, pokaleczeni wołmicy, na
 reszcie przemowę auslernika, a gorzalka stała mi w u
 myśle jak widmo, jak piękolne, na którabyłm już
 nigdy nie zwrócić oczu moich. Mój i obrażenie
 obrazem moje koci - pocątem się uleczonym -
 wzięde było przedsięwzięcie moje, o miemni je podwier
 żdło: "brzoanym być" - stało się hasłem życia mojego.
 Tylko tajdak i niegodziwiec głuhy na głos sumienia.



V.
Mowa Oburmistrza.

Stowa awsternika nymotaty nieprajacielno awrany.

— Zaawroci, zaawroci, a nu inego, klotn a nau mowi
krajknat jebn a prajdomnych, i wawkranyim polwazy
okiem po wawyskich swyich kompanach.

— Kaproano zapalawie ezi gniewem — odraet taprimo aw
sternik. Nie mowi in ze mme miedycalnowi k prajwim
karcamarom, ani dea chawno awskn wta mep, ale li
sosi i ubolenawie nad niedolan, i obta kaniem braci na
szych. W slym stownaku, jak pomrazaja sy karcamy i
awerdy, w slym stownaku upada moralnowi i obyraznowi
ludu, a ^{na wamiar} wamaga sy rozwiaznowi i rozpiuta. Karow
sa, to witta wygalawione na adrowie i majadek wiesni
kow, caesobkide i miewczan. Nasi stary pamiedaja, ze
saze, jak po wsiach oddalonych od gawienca ani jednej
byto karcamy. W miawach sprzedawano tylko wino
i piwo. — Teraz, pozal sy boze, wawysko cayha aw
chtopa, aby go stowic, okpic, obedrzyt i wbyuc w
rzatce.

— Zaawroci, zaawroci, powlaczam, — glosniej powlacz
knet prajwimik. Hy ~~prz~~ Dobrze nam, ze prajdawic
piwo i wino, madi awsk i dobre sy nam sy, ~~aw~~
wiecej o nu nie wbaae; ale karcamarze, a caepoz sy
bawa? Niechxi sprzedaja gorzalky. ~~prz~~ Czemu sy
chtopy pokrzymi, jezeli ma i to oddierzacie? — Jeszwal
le tak ale nie jst a slym ludem, jak mowiae.

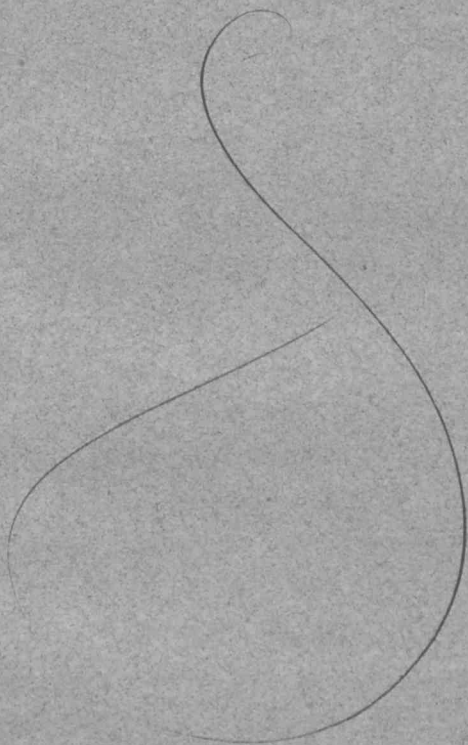
- Porzej jest jutrze jak mowit gospodarz - odpowiedziet
jakis niezawana postawy powaznej, ale nader tagodnej.
Byt lo biurmistra miast. Niechc ja nam tu wyliczai-moi
panowie - ale su znajduje gorzelni w obwodzie naszym,
ile su w nich opatki po do roku opatki podziwienia nawazu
go: ziemniakow, kupa, jecamienia - ile slyscy atolych wpty-
wa do nich a ated; rozlicznych sarakonni, a klock
po najwiekszej czosci a wychodza a kiewani ludai biednych,
bez prawa wilej owatieraj, bez wlamnego domowca prmieczka.
in bez pozawienia, bez chleba. Lony ich i, dajeci
a moze zaledwie ziemniakiem pieczonym, glod swoj, zagnu.
kajasa. Niechc tu mowic i o slych, ktoray sie strodni, pa-
i, lemem gorzatk, ani o slych, ktoray sarakusa, bo sroza
wspomnieci, jakie owakowa su dajaja, a jaka chytroszina
grabiexan, ~~ani zabitek~~ krowno zapracowanym dobytek.
Nie godai sie wspomnieci nawet i tego, jak daleko doszto
z Takomstrem naszym zromkowi bogactw, ktoray wii-
ntuja, prawskai nowe prawa, nowe prawniteje do budy-
wanai a gwolowmiesajach ared, i zakladaniu dogodnajszych
ared i gospod, pomnadajai zysk wlamny i dochwy,
praxprowadzajcy lud nasz do owladniej nejay. Alboi to
kocze mato niedoli w naszej gcyjanie? Leia lo wazy.
ulko rozbierzai sami panowie w myslach, nawazyk
krowno, gaxysta, wyuciniomy zabylek jest lem, caem
gody wewelne obok brupa. Pciowiel nenasajconu sta-
ta su lema prawnie jutrzedu, a grabiezyi oudze da-
bro o syle lema harti zimka nawazgo, o kile wiczey
d mostochu posiada swiatta roakmu. I bolem serca
brzeba nam wyznac, ze wielu jest takich, ktoray na kar-

minsaý sié krajnada, huda, napetnili ja i wotki ony da
 prajkuli je do ziemi, i sieda, na nich skurczeni, strac
 gac^o je. Sa si skapcy powkudni, krajnadariele niegodni
 nosci nazwy prawego chrascianina. Ale nad nimi wist
 boohie oko - do ich wladai. Teraz prapomniei nam
 chie - mi Panowie - ~~te~~ racy, wstawim prawa niadow
 - Inne nam zapewnie rozporzadzanie sadowne, aby na po
 wsiach unazali swieckichnoy na ~~masz~~ zabawy pisanice on
 wajace sié w karczmach, koncem zapobieczeni rozpustie
 i pijanotwu; pytam sié, teraz, wyptniagaj sié swierca
 cy do tak abakienne ustawy... sam wojé i prapicani ony
 waja, w karczmach swoje narady, a praci nimi bustla
 radatki, co dze powid do pijanotwa calej gramadzie. Za
 radzi sié niechcaone zbytki, mowierz nielka osmielona
 starzech prajktach dopuszczaj sié, namieciwiznych uaym
 konie pije, hatynje, pracklina, kloc sig, krawci wé w
 Sniach, co gorza, przy rozpalonej glowie zapiomina na wsi
 wladai ^{na kark} i poga; w blouie chazy karcza siebi i rozcienlow
 je. - A karcmarz, wumiech sié w dwoy, bo do wszysko
 ziwaje sié z karczisz, dla niego, sauplady napetniti, a
 caci nadayniti piniadze, stwakuje sobie glowa, myslaj:
 "nie zty chyt lo meciagi"
 Nawradono, upala mi na pamieci a kudek zaprowadzonych
 na sargow i armarkow. Na pracz, semu, si pracz nie
 talnia sié spraczarz na uwiolajow, sunarow, jakobai na
 cie i pokup na potrzebnych w gospodarstwie spraczow.
 one oraz zaprowadzeniem huda, gubai krenny moze zobawaj
 krennego, prajzanet prajziela, wychowanici opichura, w
 mek wainych za kuytow zagranicznych, pracz co oawaj
 i gladom sié lobyczaje, umytm huda krawcem sie, a mo
 churodowa bogaci sié naptywem bysiazanych pracz i wy
 wyobrazén i pozci. Ale ferchi w byla karczmach, ar

dach, gospodach, ludach, pod gotem nawet niebem sprawdzą
 się gorątki, - nadeniam niknan, ~~nie~~ de korzyści niezobli,
 to pakielnicia ta odrywa ludzi od prawdziwych celów jarmar-
 cnych. Pijani krowi rozpalają się gniewem i mianowicie,
 obrzucają się przekleślnymi, prądkami łez, wsty, przy-
 jani, a rykaniem i pomrukami, których, w dobie serca
 dali, mi sposob do życia. To in dobie mówię o kumbr,
 nichach dom natury i oddanych... Na jarmarku sprawuje on
 i budy oświeca, która, ale ta sprawa staje się przegrana,
 myślay jego nędy, nie dymyż sąsiedzi, niepięty
 ogrysi o gorątki, by mi, zalic, smutek i wstę, w tynie jak
 dymy w dobie obżęceniu obżęcenia mojt na kawsa zdymie
 wropieniu swoje. Zafani, ale co? - dusze, swoje, jedyne,
 arbi swoje. Sprawdzą i miasta nie brząmy, zjed, ma się,
 jedy na jarmarku, jedy to jedyce nędy pod nim
 nie chwyci się nędy, a z jarmarku brząta konwiznie pijanym
 pomać do domu. Jedy ta po brząta znown do kawsa -
 jedy nioborak, jedy i jedyty jedy kawsa się jedy i nędy.
 jedy bętkwa ma jedy, i nędy jak jedywane nędy, co
 chwyci - brząta, jedy nie moza - jedy się jedy jedy
 i sam unie - szem jedy. Jedyżem jedy jak jedy
 jedy u mego; jedy sprawa - nędy po jedy, jedy,
 jedy jedy ta nie w jedy kawsa, a kawsa jedy
 jedy jedy, jedy, jedy jedy jedy: "mi jedy bys
 jedy".
 Tu zamilkł, brząta i usiadł na swoim miejscu. Wszyscy
 stukali stopy jego, lez nędy jedy jedy jedy. Jedy
 jedy i on jedy jedy do jedy, jedy jedy jedy.
 jedy jedy jedy jedy - kawsa jedy, jedy jedy
 jedy jedy jedy jedy, jedy jedy jedy jedy.
 jedy jedy jedy jedy. Wszyscy jedy jedy jedy.

Niechaj się imi, nadci podziw i majadkiem swajnia, ze
 obija, wysoki obok niedawnych orzech braci; - ja podziwiam
 do stana, to ona abryczona krajina, i pomole, ludzka. Polu
 mig to bardzo, ze dawno mieszkac zrodaje zarosci w grabiej
 cumnosc, ni przepuścił ani na krok w chmur i stana innych
 narodzi. Nieważni brędy i karamy wybrunowane niby gatale
 przy ląd koto nich swala się, ludzki gospodarzy znowa cao-
 nych prace goratke, moznaz ja to spogladać z krowa z
 mgaz, obokanie? nie bracia i w zaplaku i gorako zaplaku
 nad nędzą, braci? Gdyby to, ci, kbray boga, wyżej, ygodu
 1) z bliska
 Daci? okiem cztowci i mltowrdia na niedawnych tych
 ludzi - ni podobna, aby ich serce nie zadrało na widok na
 okropniejszej, nędzy. Prawdwo wyprontato widomy przeblu-
 sctwo z tem propozta bezbozności, ranczajca bezcelnej pom-
 ocy na, wtaone daciei, na ciato, wtaone. Sam, - w domach
 chrascian, gwiaz miata zamieszac poroznosc, agota, grotki,
 nosi - sam wkręcił, się teraz goratke, saktan polgriemna
 i zamascit pokój swigly, zabrut veria, powyonsat krowi,
 z wzędzcie porozarucat slawy jukielni, swy atosci. -
 Nie ma się nic i tamci caem - moi panowie - ze sady,
 obawiane skargami, z wiazemta zapetnione. Joly iu blyt
 gdyby cholera ujanita się nagle - aby lato, gdyby blyt
 w domiar epnawiedliwosci swigly grom zemuły radit na
 nad? Alca postuchajcie panowu!
 - wotny, ualaw radowick, smersi wyrok smersi gajsta na
 tego, kto bruciana, obiera ajac dougiem. Jazek tak jak
 swigly sadu takiego mimi iu ci wrypsy, kbray pomniana
 ja, wotrzebe, goratki, skoro przez nia, ginec lyle lylu
 mtdzi, jezto postwie i brudna, mitychana, nędza, i mtdzi
 ta, drugich wtaony pomniskaci majadkiem, - nad glownami
 sakich mtdzi wtdzi mieda sprawdzimosci kaskij.
 Jazw ma polem - moi panowu - aby się takim miedowidom
 wotom, mltowrdkami oprzeć otami; iauś, aby balchowni

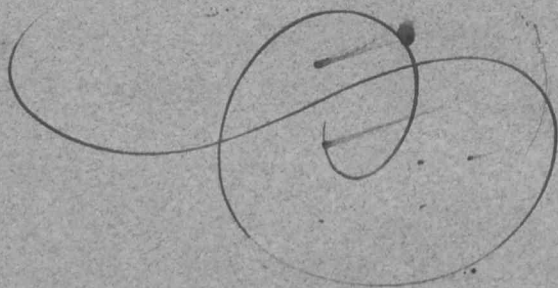
zajęto się gołbicią wydepieniem i angetnem wykożeniem
 i tego obrzydłego niktogo. —
 Tak pracownik boleć, a niktogo ponure osiwito mił.
 czeńci.



w naszym kraju. Ta kaphca jest to karama, która lud
 od nabiciaństwa, od chwały Boga, ~~to chwały~~ odrywa a do
 chwały człowieka przyciąga. Zaledwie się karama, ~~bez sumienia~~
 i serce uciszą w tym bozym, zaledwie iskra wiary male-
 je w zachorowalność pierścion; wreszcie ja, prawdziwa, krayki
 i hatowy karakme; ojczyzny bezbożne, jętkie plęganym wy-
 obrazem zacierają, w pamięci waniwte lehmieniu w kotnej
 wazy, które się w hiciele pod niebiosa wzbijają. Mianem
 i samowolne kramieni mnayki ocuia ~~z nomenia~~ byjące
 chuci, które w budzące orzdam stowy ukotowaty w wupienie;
 a rubaszna, wesołoi opulcon samnie obija od tej pokory,
 w której uginali swe karki, przed panem Zulejow. Wszak
 du mknie religijnw karnoi - waktanane namielności pod-
 rycane, ogniem gorzalki, wazalaya, mozyi sagstion -
 pamieci na puga amika, a amia, i seria oadoba. -
 Sta depu notowasz sam kasto pjakow i, albo pij, albo się bij"
 notowasz sam prawie od kaidego kroka, porade, na smi-
 lek: "na frannek, dobry słuch" - notowasz i więcej,
 bo do, na do się wazrya karkie saluchelne caucie. Unwaria
 sam pacy koflu okkalszych i mziujaych agminy, i
 wlych przedekt zalrudy i zaradnicy jad wiekkelnicy,
 na do, aby z nich gorzayta się miodowca, i ich wroze
 zawiedome miodowca.
 Julem prawnikiem i sercia, sam wiez bytem sinitkiem.
 jak ~~notowano~~ przed sąd pjakow, którzy pypetnili by-
 wiaćne miety ludem gnaty. Jedni grabiezyl cudy
 majatek, dżierali wędrownych i len tly jatekli miety
 soba, - dntay karki, wylamnyj zamki, podkopaj
 domy - inni anonu zabya podpabali, upadnyj wly
 zbrodni nastepay sposob do zwiarstwa - nie mato,
 byto i, sakich, klotay w kym szalawickim obtakann
 podniesli na fbrai rycie morderce, i w krwi ludzkiej

Sankali brinnym svéj zbrodni. Před vsem naučili
 sis krotka, srozumitka; "bytem pijany, nu' nu' videratem o
 "sobu, navet i deraa nu' niem o tem, com robis". Nymotka
 da byti vacna, - nixien i zbrodiciu ocakony bym spocu
 tem, corax hamelnitaych spravacat sis vysekho'm, to vider
 ia caynia' do pny rozpalkej palce, podaly znovu osch-
 kai avierachniti i upi' do tmaochej karce. - Dychi no
 vsem rozporadzeniam, ia x zapobeceno tak nepodimym
 podilepom, vymierajacim a smutnym spravivimci' nindovaj
 com tem steklinij, im vicej pitalno prazycymato do
 do popetnieniu zbrodni.

Sem stony zakoriat syndik vacorne posiedzenie. Tu
 chace upramiem' udekanaci byliby mzei stnaji spravac
 vacca se rozbirali, ale vacore kapati na jstany,
 na inny mci' cas' otvaybi se spame. Dolecayci' se
 navanem jamici, rozehlymy est^{ka'ny} do spocayka.



VII.

Odkrycie.

Najbardziej wolałoby wrócić, a odprawiając ten jego wianiec
 nauka, o bractwie, wzięliśmy powód inny i innego pa-
 robka, za którego pomocności zabrał nam gospodarza. Nie
 daleko było minulego, błąd miałem odprawić mego przypa-
 dzieła, aby się, z nim samio zwierzył, i dawał się, w ten, gdy prze-
 szyna on, na prawo miał jechał.

Wtedy nadszedła chwila pożegnania. Wówczas tej epizody nasze
 uczucia, to serce, kłótni za sobą. Stwierdził się narazem ocr-
 wacenie, w ten nielubianym wyroku skłonił się duszy.
 W chwili, zostało wspomnienie tylko, ale w powrocie znowu tu-
 sadary obraz przypaści.

Przybyłem do domu narazem, i niemasz zamyślnem usnąć ja-
 mieć na słowa rzyśm podrozaj przez wtajemniczenie mi wiadomości
 o potoleniu rzymi. Ale z przeproszeniem na niego, przesnuwał
 w raz w pamięci wszystkie jego uczucia z pracowni smutni-
 wia i zniknięcia dźwięki. Ten myśl, by mi nie przysłałi siworo-
 brany serca, odrywała mi od przedostawiając, jakoby goimi jak
 wiadomości, całości zduwanet w domu podzielnym.

Wobopólnem miłościu upłynęły dwa lata. Teraz, mając wiek
 do uścisnienia sprawności na wygrzech stworzenia, wtem się
 samie z matronką, zachowawszy do pierwszego miasta, najbliżej
 w gospodarze osobny pokój, obok którego był drugi słońce,
 tylko przegródny, i przeznaczone dla panień, azydych
 niedawnie szyciem i haftami, które dla zarobku swego.
 w wygodę mieszkań, nierzeczywata gospożni. Ta gospożni
 była do jedne z tych staranek, które się odnawiają, w
 przaym nowia, w rozmowie, i szerególnem samitownem

w porównaniu do mojego. Myślana sta podrażniona, grzeczna i
wymagająca na każde głoszenie, zwróciła się, czując
do wszystkiego więcej z nową i wrodzoną dobrocią serca, a miała stać
zyska.

Moja żona dowiedziawszy się o sąmądrach, zabrała do nich
pobieżnie, a powróciwszy, zwróciła się, niecierpliwie nad pochwałami
mi i nich jednej.

— To to, moja żono — odrzekłem w złości — ty się nie lekasz
wychwalać przed mężem tak zachęcającą, pięknie i chwytliwie
Pamiętaj, abyś tego nie powtarzała nigdy, jeżeli i ja miałem
zajmować tak mocno powalając.

O mój drogi — zwróciła żona śmiejąc mi serdecznie —
tego ja się, bynajmniej nie lekam; ale za nic nie jestem
pewna o szczerości twojej, chociaż naraz i powiem ci
że nakazała roztropnie — nim myż mężu, iś i nade
ślim samym porządkiem. Dla tego proszę ci, poproś, przed
ty się, na wtórne ośły.

W rozczuleniu nie umiałem odmówić żony, więc
tem tylko wzdychaniem niewygodny pomysł, i podalem jej
władze wszelkiemu do pokoju sąmądrów.

Uzyskawszy owe, ściętnie, tak umiarkowane, od tej żony, oślanę
jak nigdy, ostupiełem z podziwieniem, że na miłość tak do
natej piękności. Wymyślała jej kibi, pteć nad zwycięzcy delik
rysy, pełne wyrazu i zwycięzcy skromności, szlachetności w por
szczeniu, najwłaściwie w ubiorze, cieni i wszystku to do
mocnej wierzalo na zwycięzcy, im częściej dać cię, czuła
cię w miłości ukryty w miłości i zwycięzcy. Niebawem nade
i gospodyni domu, chcąc wstąpić zwycięzcy przypieć robotę
każdej z osobna. Wyprosiłem ją do pobocznej komnaty, a
ja wyprosiłem o bliźszych obywateli, tak miłej i chwytliwej
koloru, naważ, cęta, dęta ciekawości.

— Darnieśnie sąśtwo — odrzekła gospodyni — iż nie mogły
zaspokoić ciekawości naszej. Sama niewiem, co mam
sądzić o tej tajemniczej i zwycięzcy. — To się marci

Lyczay, bytaby m' a m'ej zupetme kontentn, kdyby mi tak
 mile draymata o sobe. Proszę, ja p'awidwa, w dwóch
 ladach dwa razy mogeta j'na id' za masę, a swoim n'w-
 rem odbręca k'awitko od siebie. Kupci nasz Kramblisz,
 i rzeźnik Kalinia z szalenstwem ubiegali się o miłosi-
 jej i rękę, — a na próżno; obydwu posali z k'awitkiem.
 Szupstwem swym odwręca szacowicie, bo drzeba, m'ieści,
 że kupci całowite szacny i zamowiny, a z rzeźnika szacny
 gospodars. Proszę szacowayna moze myśli, w'is wieksze
 szacowayna je szacowicie, ale szacowaynie szacowicie tego wyględat,
 boi to porobno m'aj pierwsay i ostatni szacowaynie i szacowaynie;
 kupci i rzeźnik nie przayda, j'na do m'ej — obydwu
 m'aj j'na zony.

— Ale z k'awitki, przayda tu szacowayna? — szacowayna j'na, a m'aj
 szacowayna na zony moja.

— Ma by' ze szacowayna — odwręca gospodars, i nawed me
 m'ieści, a m'aj bytko w szacowaynie przaychodai do przay.
 Ma przaychodai j'na przaychodai Niedobawa, i u szacowaynie
 m'ieści szacowaynie j'na j'na przaychodai „szacowaynie”, i j'na
 szacowaynie, m'aj nawed przaychodai przaychodai, a m'aj do
 szacowaynie o moralności jej; ale m'aj ani do j'na ani g'ajze
 szacowaynie do i przaychodai bytko, ze szacowaynie od m'ieści szacowaynie
 szacowaynie i szacowaynie, szacowaynie tak szacowaynie m'aj.

— Do szacowaynie szacowaynie do j'na szacowaynie, a moja
 szacowaynie z szacowaynie sobe szacowaynie szacowaynie uł.

— Panienki: czy wai wszaytkie szacowaynie?..

— Wszaytkie — szacowaynie z m'aj szacowaynie — szacowaynie
 szacowaynie szacowaynie na swoim szacowaynie. — Ma j'na ze szacowaynie.

— M'aj szacowaynie szacowaynie, — a szacowaynie moja zony.

— Ale z k'awitki szacowaynie j'na moja loba?

— Szacowaynie szacowaynie, szacowaynie szacowaynie szacowaynie.

głowie zwrócić, jak gdyby ukryć chałtę ramienia
włosy wylamy na juknem obliczu. I tak przytępnego po-
twórca uwolniona ja jedna sarańska, prowadzi ja o po-
danie sobie nożycaek.

- Ludmilo 'podał mi leż' nożycki!

Na to słowo "Ludmilo", rozważało mi w głowie, oho
domyślenia się, rauciem na moją stronę - spotkały
nasze, spryciem - porównały się, dorca nasze.

Dotychczas do naszego pokoju, wtem już byłomy na-
zarownem przekonaniu, że Ludmila Jętkowa jest tak sta-
man, wiekówna, która utwierdził swego swa potek,
moj zacy przyjaciel - że więc jest Ludmila, fermarka
dosłana w którym miłoby i niej samej do wyznanie, a pod
pre wzięcie ja i soba, jaku dotychczas sta nasze co

Nadychmiast ustatem się do pracuńi Nieobowię, aby bli-
szę o jej decencyjnie wykaza wiadomości. Pracuńi nie był
w domu. - Domyślałem sobie, iż urząd miński musi
być także umiadowiony o jej przybyciu, tam więc po-
spisaniem wyjechał się o wstąpiło. W istocie, pro-
kurator nasze nie omylił nas. Długość była w kłopot
nimy jej: Ludmila fermarka, dzień przybycia, miało
z którego przybyła, i powiad. w którym do miasto bez

Urządowcy moeno tak szczegółowem zstewieniem, wrócić
do domu. Moja żona utwierdziła swoje zstewieniem
poszła do Ludmili, i usilnie ja namawiała, aby
porównały do sposob ubroczania się, ustatem się
z nami na powrót do Białej, awtażca, iż byłoby
miało także przywodziła utrzymać przy nas,
i w lepsze widoki na przyszłość.

Długo się namyślała śmiejąc, na jej twarzy oświetla
cała boleść widocznego serca; — pracując po staszej
rozważała przysłała na pomysł mojej żony i znowu
tę na powrót do głowy, do której, chociaż słyszenie,
jednak zawsze słychać jej słowa.

— Zgodzam się więc z twój, panstwa zżyciem —
odpowiedzieli z wymuszonym uśmiechem — ale się le-
kimi, czyli będą mogła sławnie zadowolony oczekiwaniem
panstwa. To się zawsze także osmielać się panstwa
napraszać, abym się przez jedno mogła być zawsze pow-
stać sta podporządkowania moich rzeczy.

— Skrymowanie na ciębie podano mi imię swoje —
kochana śmiećko — odzaktła moja żona. Długo ju-
straszay niechaj byćć swoim, tak tylko przylgnij
do nas sercem, jak my przylgnęli do siebie. —



našim. Možeš i to barbarski ješćae krmavito je
serić?

Levego ruzn zavlačomy jn, potacacia. Witek ten obudat
w nas wulky niecierpliwosc do wyolewaniu paradyjny
tak gtebolugo smutku. bo przecis nawaz ^{ku nym} ~~zatem~~ "jowik",
potanie byti za nawo wyprawy, jak acyby myšci
miana, is ~~z~~ obecne potozenie co do nas strapito jn.
Ludmila, zrozumata nawaz myšli, bo tak nau
Sagatta:

Me moge jnš atnazy zadac mojego cierpienia,
tobym se musiatu nauwai mendiaceanu, i na
gotnazy takti wbrzdajon miich, bybym im nie
pomierayta tego, ci mi cazelofroi wywicia, tacy
wordi najdrozajych mi wob. Kadubym jezicze i to
wawnei odemne potypranie, jakoby jati wydepek
obciazat umienie moje. So mój co powiem, raczia
pawndwo stuchai ciesznie, a potem — nie potyprajomie.

Uboza, jestem sierota. W wacimolwie amarta mi
"malka" a gwiei pomierzyt mi, opiece pewnej kobiedy,
"kloti" zawiadywata gospodarstwem jejo. Bym do
"sata" do lat przednata, odprawit moj gwiei
"do gospodynii", a mój dom cety oddat pod
"zawaz".
"Wdencaw" jnš zahlt sy moj gwiei na ^{zate} ~~stopy~~ ~~czary~~,
"choiaz" obwie zyt jak dawnej, na umyja
"sobie" ni' ci do wygod. Ja ile moximci ogra."

„niczestam wydałi, z nagwieszom, osaczynostia, wyfowa.
 „tam spidarnia, sama di waelkich porwincatam do
 „postrach, aby sylko przaprowy majatku, i me zastny
 „sobie na nagane, ojca. Ale moj ojciec zamiast po
 „chwalić moją, świecistość i osaczynostie, zamiast przy
 „czynić się do tego, często mi zwykił być mawiac
 „klym lam, gdzie wymagala postrach, niczego nie za
 „lowata, przaprominajci mi przapowieć: „igte san
 „każci, swięc spalit.” Do tego nieraz dodawat, iż
 „byśmy przez takom, osaczynostie stracili kinfance i
 „kredyt u ludzi. bo moj ojciec był wtabicietom
 „obsernyeh roli i rozleglych tak, nas handlowat do
 „dobrej i winem. Wszyscy nicczazanie lubili go, w
 „socy mn. byli szualni ciatem i dnożom, przez jedney
 „wasiała - Mieczystawa, który handlował także do
 „zem i winem, nienawidził go dla lepszego bytu
 „i dobrej stany u ludzi.
 „Ojciec mój, chciał śniwczyci nieprapowestnie zabyci i
 „instrygi wasiała, spraciat role i taki, a mieniadł
 „wtdazyt w handel. Ale przez to, ani szykł w hand
 „ani wtabit przeciwnika w niegodziwych zamachach
 „Pray Bzdaj catorwiekiem rabelnym i pocacnym
 „a praysk'm sercia nader skłhnygo, nicznie nie przap
 „wobie do głony, i nieraz wtdziatam go w myslam
 „danzuradnego, z emnkim na caole, z bolecią, w som
 „czesło zamykłt się, i przechodzłt po pokoyu cało
 „dnie i nocie. —

Pewnego razu wyszedł mój Gwieź z domu, i powrócił dopiero, koto północy z rozognioną, kwarcą, z wkręconym warkiem, dawał jakiejś nymawiającej strwa z msty i ztoraczenia.

Ach! kłóży mi to był powiedziat, że on tak dobry i cnotliwy, wyzaje wie w nieważności z uczucia heli-gijnych, wytanci że serca swoga, pobranie, a pod. re. ke pragnaciotom noży, bym, kłóży w branku oankaja, nlyi w niedoli!! A przecież tak się wato - mój gwieź, namykt do branku, i wkrótce wato mu w natog pjanoswo, - i ja bylam corka, pijała.

Z pociągku ani mi na myśl nie przyszło, aby się tak unowit i widocznie zaciągał kande, na siebie, - lecz zomamienia tego wyprorokait mię nasz sta, siad - lekarz - młodaieki, kłóży niebawem medycyne u. kncayt - /: tu oblat żywy brumienie oblicze dągicwy: / zapewniając mię, iż to tainne usposobienie gja w chwilach porannych, len oblatkny wark, len str. piacy niepokoj, w dyałko to było koniecznie naradzaniem neymanna rozpalających napojow. Kawałtym, - mówit on walej - aby się gwieź wstrzymat appetnie oł moae. go, wina, a osobliwie gd goritki, nhalencras moze byi natrzej, ia ołayekt sprokoprovi umyct. -

Stowa te jakobych były wymiwinie w dobroci sircu moino, mię poracicie oblatkny, bom maie mata, ia caty swiab pulynt mię z gziem, ia jedlechy wysadka. mi hdałkoci, kłóżymi kandy celowicki nacyny Bray. taci się powimien. Nasto, unadajaj, gja corac moicnij kapałajajego na sicut, jak w swogcy niemocy obraydant obce taje, i wszelkym daci wstracit to pkaoy, pomjelatam, iż strasny grom sanimant nad

"nie rachmowici moze, i' itez w sniad - a w tym swie.
 "cie utrzymuj sie z kuzl tego, co' przez wychowanie
 "odbrata - z prajz tak, chwica i z radelnosci. Pemia,
 "za le, nuchy i postura, do nowego egzaminu!"

"Miodulona w plaien ranatam sie do noy Gciu, i' ok.
 "ranatam sie tkajzi:

"- Gzre mój drogi, nie moze, ja brai Gzch piniędzy,
 "kibrem innym pteynatam. - wtoz raczej praca, palci
 "moje krowawic, anizeli takim okupem wygodniejsi do
 "utrudowai zycie.

"Gzici mój awlawit piniędzy, i' milozai wybiezt spieranie
 "na gore do polyn wyprubnego. Sypantam, jak za soba,
 "drawi zarzylowat.

"Naraz przebiezt przesiz kuczony wawulki moze, ceter.
 "li, mazy rozpaczy drapiay mój, wtoz, caly sniad
 "wykrucal sie kotem przed wierskiem i' w pam w umyle
 "moje moim. Nagle uwrzatam toskol na gorze - wy-
 "kietam natychmiast, abizam sie ku drzewom, stucham,

"ale wozlatie oiko, nie wozlam jax do pokoyu,
 "bom sie lekala Gzch, aby mi anowu nie zamyslat do
 "prajzyciu onych, piniędzy. Szwrtatam na wt, i' rana.
 "tam sie na twako - ale noi nie skleta mych powiek,
 "noi sa byla mozi najwielkiza, sta mazi mczar-

"nim. Skoro tylko zawislato, uwratam sie, bom chiatu
 "praca, rozpedaic chmurc drapiaycych mazi myslu. Ale

"nowa droga palazeta mazi piniędzy. Boma jax odbi-
 "ta godanka, a mój Gzici nie prajchodait, jakobyt
 "pudowej awykt codziennie awykt. - z podalku wa.

"Wiatam, ze anuzony tak wotklinem zamawrociem,
 "mozi dojnoro zawnat niedawno - i' sa, myslu, po-
 "cieszatam sie; ale, gdy i' tawniata mineta, nie
 "moglam sie wlotzymac stuzej, pobeglam do jego

IX.

Dawny lowarysz podroży.

Ty dzień upłynął od wybrzeża Łagunicy do Smoly — a ja siedziałem w pokoju Bołka dawnego lowarysza podroży. Bołek przyszedł mi z najajnowszymi wiadomościami, a jego matka powiadziała o prawdziwie mauretańskich ciastociach. Matka i syn zantadywali ciem, doświadczeniem gospodarstwowym, blydnym barwem szanownym i kłótni od wszystkich miłośników.

Ala na smole doktora Łajawata się zawsze powoła sama je lekka przesłoniła, jak dobiegłem w podroży — w każdym jego słowie można było dostrzec jakiś nieporządek, bolesnym znaczeniem, każde poruszenie, każdy ry lowarysz był odwieciem i ciekawą historią. Rozmawiał z nim w przedmowa matki o różnych rzeczach polecanych, oświeceniem się, narazą zapisał go; czyby jeszcze pamiętać na owe chwile, w których mi pomierzył w jego ubraniu i czyby doświadczył nie w tym o smolekniwej Łagunicy.

Wtem mrugnęła mi na mnie matka z jakimś przesłaniem, jakoby mi ^{do}arozumieniu dała ten swój charakter, aby mi odpowiedział w jego pomocy ^{imponuje} powściągnięciem, które może ją i nieć zacięciem zacięciem.

Doktor zamknął na chwile — a potem skierował mnie na inne wcale przedmioty.

Oni matem już na byle odwieci, abym im ^{Łajawata}

Zawsz wleczasz odkryt pokryt ludmili - zastawtem
 na dzień następny. Zmianem dachowatem polkwnz ca
 wdzienom, mi rade wstawmanu sie angletmo oi wotk
 - Coza mi to prawnicie, moj prazaceln - ofwarowitad
 dokkbi, is nntochatez mozy rady, bo less i jucznie, ad
 no wygladacz, nawet praza se bray lata, jak my sie
 me widzieh, wcalei se me zelarant. Partes chwalatmo
 is bedat oddalonym oi tego miasteczka, przeciez potacow
 tes sie z nami, i nalezya do domu naszego lowosayeln
wstrze mialinowoi.

- Coz praza do granmiz, moj prazaceln? zagatem dokkbi
 me wozan miezar, do czego by kontercaty se stowa.

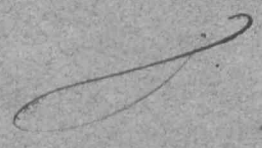
- Styczi mozi po pierwazy ma o "lowosayelnu" wstrze
 mialinowoi, ne lekaj sie tego, odracht dokkbi; - albowem
 praza se me wozan mie za jednego slowarozawemni eie i
 ciinajacego sie waporowaczemni krajowym lub idoru chwal
 si - ale potacemie sie w jedne lych ostb, kwiary eie
 ebie postukli prazet Bogiem wbrzymai sie oi z naynra
 ma goracych najotow. Zamiany slowarozawemni tego
 om, tak cazyte, is z lad me ma sie, nikt obwarac
 wai zaburzenia w rzadzie, ani woznekow w gminach
 pojedynczych. owzem, jezeli mozi byi owtok jak
 prazacelnajacy eie, to poluzemni bytu wtozan, i
 dnaj klafy ludu, jezeli moze cod i wyzej eozan
 cych swowodwai in prazacelnemni sie to wozaceln
 go dobra - loz, bez praza niezawodnie lowosayelnu
wstrze mialinowoi.

Ksiadz Madeno jest ci pewnie znajomy w pamien
 moj prazaceln - bo podobny po cym swiecie woz
 sibi juz dobrze mialowcy tak wstachetnego mezar ad
 miary. Wozaceln wstachet, juz o tem, jakie anetny ju
 wozat w Irlandyi i w krolstwie Wielkiej Brytanii
 ni. - Juz 1,200,000 Anglikow prazacelnu se ju
 wozat

głosem do dowódcy wojska brazylijskiego - a 120000 nato-
 gorych pijaków i walczących się zbrodniarzy obcy-
 wadło sobie na zamieszkanie tak wyjątkowo syci, przy-
 czerpał z tym imieniem do rządu brytyjskiego i naj-
 lepszych krajowi. Od niezakreślonego czasu, zwrócić do pro-
 chwalebne postępowaniu Madhena, uwagi naszego du-
 chownictwa na imię nasze niezawodnie, i niejedn-
 ką pragnął imię króci, oczekuje wielokrotnie by
 chwili, w której, i nowi kapłani wyślą, jako spo-
 sobowce brazylijski. - Angielskie Gazety donoszą,
 że w Stanach zjednoczonych potrzebny Ameryki,
 4 miliony mieszkańców wyjechało się nęganiam
 wółki, do wyjeździ, że parowie i krajcy i możliwości przy-
 czynają się do tego zjawienia świata. Tak n.p.
 krajcy, tylko tym ludźmi powierają, do oblatywania
 krajcy, którzy się wyjechałi gorzałki - toż samo i
 parowie takich tylko przyznają, robotników do in-
 terton i fabryk, którzy przyjeżdżają, do dowódcy
 brazylijski. W Szwecji, Danii, w Prusach, w Belgii,
 miliony ludzi potarzą się już w braterstwo.
 Madhena, tak woleć, iż tam, gdzie najtętniej byli
 pijacy, dają im, prawie całym wyjechałi gorzałki,
 nadomiar brazylijski wkręcać do świata.

Miełbny nasz pleban, burmistrz i ja, z zadmieciem
 nasłaniającym się nad proletem obywateli, tego
 dowódcy, już nawet niehe wyrażającymi siótki
 i w naszym kraju narodził do ziarnej nawienai
 potężnego kapłana i gdyż już za namo dobrze cen-
 emy, nęwał narzech braci, a codziennie obropne
 świadczania kłóć, nam amienalają, nas do sku-

piemi osadnich sít by bylo zvalcovat sego
 lana, který ove každny wtocyt na podobu
 navych. Alboz mi mate kostky, cauc po synon
 matnan agubz oca, lub pabrzye sy na owe me
 gúcie zyt cermak, sasidit chodiny - a praca do
 jantwa wtracit majetek, odebrat sobe zycie, i
 ke wtracit w nie - pan bog nie - w jak wielka
 meszaca wie
 Praceci. Wczekalimy sie dnia triumfu i zwycien
 ta pleban nawi wtratomony od zndezchnosci koo
 nej o zewoleniu rzadu na zaprowadzenie prub
 Sownarstwa z tem podalhem, aby zaradzic yozad
 nej. Wozelkie nasunono przeszkody, a przeciwni
 utadwiano wyzalkie trudnosci, jakoby wie prazy
 slowarzewzenia objawia mogly - w owym
 to nadychmiaz parafianom swom, wyznajki u
 pod chorragiem adwolat Mathewia. Tymami
 garant sie mi, i Bogu sziaki, cstonkowie
 warzystwa chlubia, sy po zewoleniu Tashan i do
 gostawienstwem meba



6)

11.

X.

Szczęśliwe narażenie

Narażenie nakatem się stało wyjawic' Bolkowi Szwarcowi, nieświdomie wiele mu poświadcza, a to sta się tego, bo Szwarc jego zawsze jeszcze była oceniona, głębokim smutkiem, a nagle zaczęła mogłoby go się przyznać do wielkiej choroby. Szczęśliwie chwili sprowadzić, w którejby dusza i ciało jego było najwięcej narażone do powrotu przy życiu potrzebnej wiadomości.

Do odwiedzić kierownatę moją na zajmując go przedmi-
ty, a wstrząsnąć wypogodzenie nieco jego oblicze, więc.
Wnatem go po przyjaźni bratenku, i sem do niego prze-
mówiłem słowy:

— Wiedzę o tem - mój doktorze - że nie sta się tylko
przechodem Szwarc, abym cię odwiedził, ale bracie i dzie-
pracy, abym cię załatwił ten niepokojący cię smutek,
i zajął, zranione two serce.

Doktor wpatrzył się we mnie badawczo, chociaż nie jako
z Szwarcem wyjechać myśli moją. Ale ja uśmiechnąłem go
powolnie w moje ramiona, zawołatem w umieszczeniu
najwyższej radości: „Cóż się mój przyjacielu, Szwarc
długo u mnie zwłaje”

Dotek nie zmienił się na Szwarc, słowa te zwróciły
się nie przemianić do przekonania jego, nękwia jeszcze go chwili
bladości wystąpiła po chwili ^{jego} oblicze, i zimno
do mnie przemówił:

— Proszę cię, przysięgnij, że nigdy nie uciębienie, nie dotknę
 nigdy sobą z miłości, takim słowem, żebyś jeszcze raz nie
 moje serce, i poświęcił się niejako nad boleścią moją.

— Oczywiście, mój kochany doświadczył; może ja nie dotknę
 nigdy, najświętsza, ~~ona~~ mówię ci prawdę: ja sama
 Ludmilla, która, byś uświadomił, że która była wdziękami
 i przysięgam ci serce, swe, poświęcić, poświęcić, ja
 sama jest dowodząca, mój serce, przysięgam ci, żony,
 i ja sama u mnie serce zostaje! —

— Byćże to może? — O Boże! — jakże, kiedy się o tem
 przekonałam.

— Następnie zrobię, mój drogi — jeżeli zaraz wybierzesz
 się do mnie.

Bolek uśmiech na karku, — zakrył swą twarz rękami,
 i płakał jak dziecko, rzucając i śmiejąc, bo zatrzymane
 w pierś uciębienie, i powłoczone gorzkie serce wzięte
 to się we łzy. Wszakże i to ulga bardzo wielka!
 i dla miłego serca! —

Bolek przysięga mi, że, mówiąc: —

— Przebacę sercu mojej statystyki; pierwszą to łzy od
 dzieciństwa mojego. Głęboko pozostaje z sobą, prawda był
 to ~~to~~, abym miała o tem umiarkować, i zadowolę
 mojem gospodarstwem do czasu powrotu — co jest naj
 ważniejszego, abym sobie samego nabroń w usta i od
 gę, by wykonania wymarzonego od danca przed
 wzięc.

— Wszakże zwołania ci to woli, wszakże nieś
 ile cię kocham. i powracam. ~~znowy~~.

XI.

Córka Samobójcy

Córka samobójcy siedziata w swoim pokoju - smutna
 jak zimno - cierpiąc, jak dawniej. Mogłaś wietzić,
 że jej gwiazda jej życie rozpłynie się w łach, kiedy
 przez jej głowę przeleciały co chwila mary polepszenia,
 obw - śmierci życia - a przylem kłótnia - smutna, jak
 gdyby piękno wyciśnięte na ciele, nie dawało jej
 chęci okiem w skaning prawości? Mogłaś do
 prędkości imię, kiedy lub sercem, kiedy w sercu i m.
 czy rozlana była gorzka cała z zbrodni życia, a jej
 nie miedziusia i nęty? ..
 Biedna dziewczyno, pracuj i nad nędzą, nioś oko li-
 łosci !!

Ona siedziata i łopita swe myśli w czarnej prawości -
 chęci a pracy jej pokój był już potok, schyłek
 o pragnieniu zobaczenia ~~tu i tam~~, i potażenia ~~tu i tam~~
 wiaze. Żona moja powstała już przygotować do lat nad-
 zwykłej - urodziny chwili, zdrowa narządzie miała
 ona Łudmila do kwadransu oczekania.

Narządzie niożi zaprowadziły do niej naszego gościa.
 Donaldawczy, powitałszy go skromnie, spudła ku ziemi
 oazy nabieżyte, łami niestety ~~z rąk~~ niożystkich cę-
 puń, jakie tylko przez życie powiosta.
 Potok zblżył się do niej, i drżkami prawi prędo-
 wit stony.

— Ja droga Łudmilo! uspokój się na chwile, sen obo pracy -
 jaśiel mój Podroch kasnieć nam szczęściu pochwidanie;

Boj. Stogostani swe daciei.

Čakry měsíce potem, klaceli před otvarcem novozemcy.
Kaptan zviazat in rže, a z góry sptynsto na nich
stogostanienslvo bože.

W domie w gorbonym zgrozavali se z catostkove domu
razetwa, w sadarej radoci obyto su, vedelo, bo i
nad tym domem zavisat sluch bozy.

Občan zije lo matzenislvo w nazmasonym po pokoy,
warazyele zaspokojem - hanba sadara zyciem sah.
chodem i cvodivem; bo Swjedostan, praxa aciem
budskosti - a ludmila praxa cvodka, ludskosti!

Zachem tak navronym praxtarem ^{catej} okolicy
mieszkanicy, pronicajam sie zupetnie da dobra ml.
saczehivnych braci, ~~da lego les~~ ile mvenoci wyde-
pisa zivotu mialicovnych mesacaci: lo obrayto pi-
sludstvo, si nadomist nascepiaja, w scayzacone piewe
ziarno poboznosti i mitosci chrešcianskej. I ja wivam

my, jaki pokoj zivinat nasze domstwa, w gromi robiti
my najzaczehivovae brax kaady zpetaa zycie, nihil mi
byajaga z rzi grabicanej na ukraywzelenie bližniego,
nihil me saarpac cvitay stany - radiko sie, da zhpaci
gtoci pomoby i ztorzeceniu, kaady praxaje na svo-
jem i ubbo mu na tonie hochanych vob pracovaci
nad waczehivovaniem z svojem, i praxajmal se ile
mvenoci do scayzacia drugich. Do tak vysokiego



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.